

TURYSTYKA - Kraina jak raz dla wytchnienia

Napisano dnia: 2024-08-24 10:57:15



MIĘDZYLESIE (inf. wł.). **Za czasów burmistrzowania Jerzego Błażejewskiego w gminie międzyleskiej uznano, że powinna bardziej nastawić się na rozwój turystyki. Z jej malowniczego krajobrazu zniknęło kilka firm dających zatrudnienie i należało stworzyć pewną alternatywę dla lokalnej społeczności. Od tamtej pory, czyli od 30 lat, na miarę możliwości finansowych, rozwija się ten dział gospodarki.**



Międzyleskie domki tkaczy widziane od zaplecza

- W związku z takim nastawieniem pojawiły się nowe problemy, ale i wyzwania. Sukcesywnie rozwiązywaaliśmy i rozwiązujemy je, co skutkuje rosnącą liczbą przybyszów. Mamy gości tak zwanych przejazdowych, czyli jednodniowych, których niekiedy jest naraz tylu, że trudno jest przejść niektórymi ulicami Międzylesia, główną drogą Domaszkowa lub Roztok i Smreczyny. Przybywa turystów wielodniowych do nas przyjeżdżających po relaks. Szczególnie dużo jest ich w sezonie letnim, co widać po ruchu na stacjach paliw, ścieżkach wędrownych i pieszych - słyszymy od burmistrza **Tomasza Korczaka**: - Ten zwiększony ruch przekłada się na rozwój agroturystyki i ośrodków noclegowych, powstają kolejne domki na wynajem; z tego powodu na przykład mamy protesty ze strony niedawno osiadłych u nas ludzi, że nie chcą rozbudowy takiej bazy.



Magnesem na gości jest estetycznie urządzony basen

Napływ gości spowodował uaktywnienie działalności niektórych podmiotów, które jeszcze bardziej chcą do siebie przyciągnąć turystów. Widać to choćby po nowym właścicielu międzyleskiego zespołu pałacowo-zamkowego zaskakującego coraz to kolejnymi propozycjami.

- Jako społeczność lokalna musimy zmienić w sobie pewnego rodzaju nastawienie i nauczyć się żyć z turystami, w tym z tymi z pobliskich Czech. Goście z południa są obecni na naszych szlakach każdego dnia, odwiedzają placówki handlowe i gastronomiczne. Przed nimi i innymi przybyszami trzeba otwierać walory gminy Międzylesie, poprzez nich zachęcać ich sąsiadów czy znajomych do odwiedzenia nas. Jest to ważne, bo przekuwa się na dochody tak wypatrywane - uzasadnia wóldarz: - Niektórzy mieszkańcy już świetnie sobie radzą na tym obszarze, inni muszą wyciągnąć dla siebie wnioski.



Wysoko w górach jeszcze napotyka się takie porzkiłady zabudowy sudeckiej

Obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego w gminie międzyleskiej nie przewiduje budowy ogromnych, wielopiętrowych obiektów hotelarskich. Natomiast jest miejsce dla pensjonatów, agroturystyk, domków sezonowych, które wkomponowują się w otoczenie Gór Bystrzyckich, Masywu Śnieżnika i Rowu Górnej Nysy. Takie postawienie sprawy jest równoznaczne z tworzeniem warunków w tej części ziemi kłodzkiej dla popularyzacji turystyki wytchnieniowej. I tego konsekwentnie samorząd międzyleski się trzyma.

(bwb)